



Anna Józefowicz

<https://orcid.org/0000-0001-9126-3874>

e-mail: a.jozefowicz@uwb.edu.pl

Uniwersytet w Białymstoku

Prawa dziecka, prawa człowieka w najnowszej literaturze dla dzieci. Wybór i wskazania dla edukacji

Children's Rights, Human Rights in the Latest Literature for Children: Choice and Recommendations for Education

KEYWORDS

childhood, children's literature of XXI century, children's rights, Convention on the Rights of the Child, Universal Declaration of Human Rights, Janusz Korczak

ABSTRACT

The article offers the analysis of selected books addressed to children, in which the subject of children's rights in reference to the Convention on the Rights of the Child as well as human rights in relation to the Universal Declaration of Human Rights is present. Reaching for the content analysis method used in qualitative research methodology, I analyze and interpret the content of the latest books (second decade of the 21st century), both by Polish and foreign-language writers. I attempt to answer the questions: whether and how the analyzed books can help children understand and consciously exercise their rights? what human rights are emphasized in the selected books?; to what extent are the analyzed books open to discussions with the reader? The text is composed of two parts. In the first one, I present the existing state of knowledge in the social sciences and humanities about the lack of childhood categories throughout history and how the process of forming the child's subjectivity took place, giving rise to the recording of his rights. In the second part of the text, I present conclusions from content analyzes of selected books addressed to children. I point to books in which the child is treated subjectively –

as a citizen “here and now.” Literature that can help educators, parents and people who care about protecting the child’s individuality in planning care and educational work.

SŁOWA KLUCZE ABSTRAKT

dzieciństwo,
literatura dziecięca
XXI wieku, prawa
dziecka, Konwencja
o prawach dziecka,
Powszechna
deklaracja praw
człowieka, Janusz
Korczak

Przedmiotem tekstu czynię wybrane książki adresowane do dzieci w młodszym wieku szkolnym, w których obecna jest tematyka praw dziecka w odwołaniu do Konwencji o prawach dziecka, jak również praw człowieka w odniesieniu do Powszechnej deklaracji praw człowieka. Korzystając z metody analizy treści stosowanej w metodologii badań jakościowych, dokonuję analizy i interpretacji treści książek najnowszych (II dekadę XXI wieku) zarówno pisarzy polskich, jak i obcojęzycznych. Podejmuję się próby odpowiedzi na pytania: Czy i w jaki sposób książki poddane analizie mogą służyć dziecku w rozumieniu i świadomym korzystaniu ze swoich praw? Na jakie prawa człowieka jest w wybranych książkach położony akcent? Na ile analizowane książki są otwarte na dyskusję z czytelnikiem? Tekst jest złożony z dwóch części. W pierwszej prezentuję istniejący stan wiedzy w naukach społecznych i humanistycznych na temat braku kategorii dzieciństwa na przestrzeni dziejów oraz opisuję, jak toczył się proces formowania podmiotowości dziecka, dając początek zapisywaniu jego praw. W drugiej części tekstu prezentuję wnioski z analiz treści wybranych książek adresowanych do dzieci. Wskazuję na takie, w których dziecko traktowane jest podmiotowo – jako obywatel „tu i teraz”; literaturę, która może służyć pomocą w planowaniu pracy opiekuńczo-wychowawczej pedagogom, rodzicom, osobom, które troszczą się o ochronę jedyności dziecka.

Wstęp

W literaturze polskiej temat praw dziecka związany jest z postacią Janusza Korczaka – pedagoga i lekarza walczącego o godność dziecka jako jednostki ludzkiej. Dokonania Starego Doktora w literaturze dziecięcej zaczęły być prezentowane w 2012 roku – ogłoszonym rokiem tego znamienitego opiekuna i wychowawcy¹. Trudno przewidzieć, jak wyglądałaby sytuacja uznania praw dziecka, gdyby nie determinacja Janusza Korczaka w ich propagowaniu całą działalnością społeczną, opiekuńczo-wychowawczą i literacką, współcześnie określanego również pierwszym nieformalnym rzecznikiem praw dziecka. Po dziś dzień cyklicznie na całym świecie odbywają się sympozja korczakowskie, gdzie kontynuatorzy jego myśli pedagogicznej poszukują rozwiązań trudnych spraw dotyczących aktualnego statusu dziecka.

1 Były to m.in. książki Beaty Ostrowickiej (*Jest taka historia. Opowieść o Januszu Korczaku*, 2012), Iwony Chmielewskiej (*Pamiętnik Blumki*, 2011), Katarzyny Zimmerer (*Zwyczajny dzień*, 2012).

Publikacje, które wybrałam do analiz z licznej obecnej na polskim i światowym rynku książki dziecięcej są dowodem uznania podmiotowości dziecka, świadectwem, że temat praw dziecka staje się ważny również w książkach skierowanych bezpośrednio do dziecięcego odbiorcy. Celem niniejszego tekstu jest namysł na sposobami pisania o prawach dziecka i człowieka w najnowszej literaturze dziecięcej, tym samym przyjrzenie się, w jaki sposób jej treści mogą stać się narzędziem edukacyjnym stanowiącym wkład w programy szkolne czy też domową edukację. Dokonując wyboru książek, za interesujące uznałam również przyjrzenie się, na ile przekazywane w nich treści odsyłają do kanonu etycznych zasad i międzynarodowych standardów postępowania wobec dzieci. Podejmuję się próby odpowiedzi na pytania: Czy i w jaki sposób książki poddane analizie mogą służyć dziecku w rozumieniu i świadomym korzystaniu ze swoich praw? Na jakie prawa człowieka jest w wybranych książkach położony akcent? Na ile analizowane książki są otwarte na dyskusje z czytelnikiem?

W obliczu trwającej od 24 lutego 2022 roku wojny na Ukrainie spowodowanej rosyjską inwazją zbrojną nasuwają się jeszcze inne, liczne pytania o kondycję człowieczeństwa, m.in.: jak wychowywać młodych ludzi na osoby uważne, wrażliwe, reagujące na znieczulicę, przeciwstawiające się bierności wobec aktów łamania praw człowieka. Podjęte zagadnienie istotności występowania praw dziecka, praw człowieka w literaturze dziecięcej jest ważne społecznie w obliczu istnienia różnych obrazów współczesnego dzieciństwa – odebranego przez wojnę, chorobę, różnego rodzaju dysfunkcje w rodzinie. Warto poszukiwać literatury zaangażowanej, antropologicznie wrażliwej na kondycję człowieka, sprzyjającej podejmowaniu trudnych tematów z dziećmi w ramach domowej i szkolnej edukacji literackiej.

Zmieniające się dyskursy o dzieciństwie – od wykluczenia po wielokontekstowość

Na tle dyskursów o wielorakich kwestiach dotyczących nierówności społecznych różnych grup, w tym wykluczenia ich z uczestnictwa społecznego, grupa społeczna dzieci, biorąc pod uwagę ich wiek, przez całe stulecia była uwzględniana w kategoriach równości praw obywatelskich, uregulowanych standardów ochrony. Ewa Jarosz, pytając, „dlaczego bronimy się przed równością dzieci?”, wskazywała na znaczenie stosunku do dziecka jeszcze w nie tak dalekiej przeszłości. „Brzemie przeszłości”, czyli haniebne, wykluczające praktyki postrzegania i traktowania dziecka, nad czym warto się pochylić, czynią nasze relacje z dzieckiem po dziś dzień trudnymi (Jarosz, 2013, s. 95).

„Odkrywanie dzieciństwa” – proces postrzegania go jako osobnego okresu, jednej z faz w życiu ludzkim, trwał całe wieki. Philippe Ariès w swojej pracy *Historia dzieciństwa* (1995) dowodził, że dzieciństwo jest tworem kultury, jest konstruowane

społecznie i historycznie. Jako odrębna faza w życiu człowieka zostało „odkryte” (jak to określa historyk), dopiero w XVIII wieku, w okresie oświecenia – traktowano je wtedy jako etap w rozwoju człowieka uczenia się ról przygotowujących do dorosłości.

Na przestrzeni dziejów postawy wobec dzieci cechowała olbrzymia ambiwalencja: od lęku przed dziećmi po lęk o dzieci, od postrzegania dziecka jako złego z natury po dobrego, niewinnego. W koncepcjach dzieciństwa zaznaczała się zadziwiająca dwudzielnosc: dzieciństwo apollińskie i dionizyjskie, uprzedmiotowione i upodmiotowione, dyscypliny/kary i miłości/czułości (Jenks, 2008, s. 111). Lloyd deMause okres wieków średnich nazwał sennym koszmarem, okresem chorego stosunku do dzieci, jak również głodu, chorób, poniewierki (1974), a Barbara Smolińska-Theiss określiła dzieciństwo (do XX wieku) jako okres „terminowania do dorosłości” (2010, s. 17). Sytuacja dziecka zmieniała się w zależności od jego kulturowego obrazu w konkretnych epokach. Postrzegano je jako małego dorosłego, tanią siłę roboczą, gwiazdę (niestety często samotną), nadzieję na lepszy świat, ofiarę wojny, dopiero w czasach obecnych dziecko stało się czynnym aktorem życia społecznego.

XX wiek, mający być zgodnie z założeniami Ellen Key wiekiem dziecka, mimo rozwijającego się katalogu praw dzieci, poprawy ich zdrowia wynikającego z rozwoju medycyny, okazał się wiekiem szczególnych przewinień wobec nich. Danuta Waloszek uwypukliła liczne sytuacje nadużyć dorosłych wobec najmłodszych „masowe dzieciobójstwo, wyzysk dzieci, maltretowanie, ustawiczne eksperymentowanie z ich psychiką, uczuciami, edukacją, osamotnienie, wykluczenie, konieczność podejmowania ciężkiej pracy [...], niedożywienie [...], zagubienie, zagrożenie bezpieczeństwa i tożsamości” (Waloszek, 2003, s. 892). Niemniej jednak światowy ruch na rzecz praw dziecka na początku XX wieku zaczął się rozwijać. W Polsce to Janusz Korczak rozwił mit dziecka jako miniaturowego dorosłego i tworzył podwaliny nowoczesnej pedagogiki, uznającej dziecko za pełnoprawną istotę, której należy się szacunek tak samo jak dorosłemu. Praktycznie od połowy XX w. dzieciństwo stało się głównym tematem kulturowym, kategorią kulturową i kulturotwórczą.

Po raz pierwszy prawa dzieci ujęto w Deklaracji genewskiej w 1924 roku, natomiast uwiecznieniem refleksji nad ochroną dzieci i ich sytuacją w kontekście procesów demokratyzacji było uchwalenie w 1989 przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych Konwencji o prawach dziecka. Stała się ona najszerzej ratyfikowanym traktatem dotyczącym praw człowieka, uniwersalną umową międzynarodową dotyczącą podstawowych wolności człowieka. Polska ratyfikowała ten najważniejszy dokument dotyczący praw dziecka w 1991 roku. Składa się on z preambuły, 54 artykułów i 3 protokołów dodatkowych (fakultatywnych) dołączanych w kolejnych latach (2000, 2002 i 2011). W preambule konwencji akcentowana jest szczególnie rola rodziny. O prawie dziecka do rodziny mówią artykuły 5, 9 i 18. Inne prawa dziecka zawarte w konwencji to m.in. prawo do swobodnego zrzeszania się oraz wolność

pokojowych zgromadzeń (art. 15), prawo dziecka do życia i ochrony zdrowia (m.in. art. 6). Jedną z najtrudniejszych, a zarazem najistotniejszych dyrektyw wyznaczonych przez konwencję jest nakaz kierowania się dobrem dziecka (art. 3)².

Mimo że konwencja nakłada na państwa, które ją ratyfikowały, obowiązek zapoznawania się z jej treścią tak samo dorosłych, jak i dzieci, badania prowadzone w naukach społecznych nadal wskazują na duże rozbieżności między faworyzującymi dziecko założeniami humanistów a dyskryminującą je praktyką dnia codziennego. Z jednej strony zauważalna jest obecność dziecka niemal w każdej przestrzeni życia społecznego, a z drugiej nieczęsto jest ono pełnoprawnym jego uczestnikiem. Globalizacja i modernizacja – procesy, które w znaczny sposób zmieniły oblicze współczesnego świata, przyczyniły się jednocześnie do zmian w przeżywaniu przez dzieci ich okresu dzieciństwa w schizofrenicznie niebezpiecznych formach. Neil Postman na początku lat 90. XX wieku postawił groźnie brzmiącą tezę o zanikającym dzieciństwie, który to proces związany jest z niebezpiecznym przenikaniem się dzieciństwa i dorosłości, zamianą ról między dziećmi i dorosłymi (Postman, 1994). Przesunięcie cywilizacyjne, które sprawiło, że dzieci dorastają wcześniej i szybciej, nie napawa ani spokojem, ani entuzjazmem. Marek Krajewski stwierdził, że „współczesne dzieci zanim dojrzeją, zobaczą (doświadczą) nieporównywalnie więcej obrazów niż większość dorosłych przez całe życie” (Krajewski, 2003, s. 110??). Skomercjalizowanie widoczne w każdym obszarze życia, masowa konsumpcja, niepokojące wychowawczo wzorce płynące z przekazników medialnych mają wpływ na jakość kultury w każdym niemalże obszarze życia. Ponadto nieprawdopodobne tempo rozwoju naszej cywilizacji prowadzi do kolizji między kulturą napędzaną wysoką technologią a biologicznymi uwarunkowaniami człowieka. Sue Palmer w książce o znamienym tytule *Toksyczne dzieciństwo* odnotowuje wzrastającą liczbę dzieci mających zaburzenia natury emocjonalnej (zauważa dzieci markotne, niezadowolone, depresyjne, dysfunkcyjne) (2007, s. 8). Tomasz Szlendak pisze z kolei o perfidii marketingu kierowanego do dzieci, toczącej się nieustannie wojnie koncernów medialnych o uwagę dziecięcego klienta (2005, s. 25). Maja Brywczyńska zauważa liczne sytuacje manipulowania dzieciństwem, podając przykłady rodzin, w których dzieci stawiane są na drodze kariery, i dzieci, które już w przedszkolach przestają się bawić, a są „zabawiane” (Brzozowska-Brywczyńska, 2020, s. 16). Tak więc z jednej strony zauważyć można dziecko konsumenta, eksperta,

2 O prawach dziecka traktują również inne międzynarodowe akta, takie jak Karta praw podstawowych, Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych. Ramy niniejszej publikacji nie pozwalają na szersze ich omówienie, jak również na obszerniejsze odniesienie się do treści artykułów konwencji. Publikację *Konwencja o prawach dziecka wybór zagadnień (artykuły i komentarze)* opracowaną przez Biuro Rzecznika Praw Dziecka (Stadniczeńko, 2015), traktuję jako cenne źródło interpretacji zawartych na kartach konwencji praw. Marek Michalak w słowie wstępnym pisze: „Im skuteczniej będą przestrzegane postanowienia Konwencji o Prawach Dziecka, tym mniej będzie krzywd wyrządzonych ludziom. Treść Konwencji podkreśla, iż dziecko jest człowiekiem nie tylko na papierze” (2015, s. 9).

korzystającego z pieniędzy rodziców dla własnych przyjemności, z drugiej strony skrajny przypadek dziecka ulicy. Problematyka dzieci ulicy w sposób szczególnie bolesny mieści się w dyskursie wykluczenia (Marszałek, 2011).

Historia zmieniającego się postrzegania dzieciństwa – od wykluczonego po wielokontekstowe, od społecznej ekskluzji dzieci w minionych wiekach po „nadprezentację” dzieciństwa w rzeczywistości współczesnej, „hiperdzieciństwo” przeplatane obrazami wykluczenia i dyskryminacji – w niniejszym fragmencie tekstu jedynie zarysowana, pokazuje, że kryzys towarzyszył mu w właściwie od zawsze. Podpisanie przyjętej 35 lat temu Konwencji o prawach dziecka przez prawie dwieście państw nie oznacza, że w codziennym życiu prawa te są przestrzegane. Ewa Jarosz od lat bada temat społecznej partycypacji dziecka i nadal wskazuje na wiele przejawów wykluczenia i dyskryminacji najmłodszych, podkreśla rozbieżność pomiędzy ideą praw dziecka a jego codziennym życiem, gdzie te prawa są naruszane. Dyskurs partycypacji społecznej dzieci powinien opierać się na współpracy z dziećmi w celu podejmowania wspólnych inicjatyw w różnych sferach, np. edukacji, zdrowia, polityki (Jarosz, 2019). Współcześnie społeczny konstruktywizm dopomina się poznawania rzeczywistości dziecka z dzieckiem, mówienia o badaniach z dziećmi, a nie dzieci.

Konwencja o prawach dziecka składa się z zestawu obowiązków i międzynarodowych norm, mających na celu troskę o dziecko i jego ochronę przed licznymi formami zaniedbania. Język artykułów konwencji jest zdecydowanie zbyt trudny dla dziecięcego odbiorcy, stąd powstająca w ostatnich latach literatura adresowana do dzieci podejmuje temat ich praw w formie przystępnej, sięgając przy tym po sugestywne ilustracje.

Sposoby prezentacji praw dziecka w wybranych książkach z obszaru literatury dziecięcej

Decyzja, jakie książki wybrać do analiz, okazała się niełatwa. Interesowały mnie te najnowsze, wydane po 2000 roku i adresowane do dziecka w młodszym wieku szkolnym. Za ważne kryterium uznałam również ich poziom edytorski i przekaz treści dotyczących „godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków rodziny ludzkiej”, jak głosi fragment preambuły konwencji. Poszukiwałam książek na ogólnopolskiej stronie Stowarzyszenia Polskiej Sekcji Przyjaciół Książki dla Dzieci IBBY oraz polskiej stronie Fundacji ABC Cała Polska Czyta Dzieciom. Te dwie organizacje zajmują się selekcjonowaniem i promowaniem literatury na najwyższym poziomie artystycznym. Zapoznawałam się również z recenzjami książek zamieszczanymi na łamach specjalistycznych czasopism poświęconych literaturze dla dzieci, takich jak np. „Guliwer” czy „Ryms”, a także śledziłam liczne fora i blogi poświęcone czytelnictwu książki dziecięcej, jak również strony internetowe polskich wydawnictw (m.in. Wydawnictwa Literatura czy GWP).

Zauważyłam, w jak wielu publikacjach forma graficzna odgrywa istotną rolę, jak wiele książek przybiera artystycznie wyrafinowaną formę przekazu, jak trudno wskazać, do jakiego literackiego gatunku część z nich przynależy. Odnotowałam publikacje przybierające hybrydalne gatunkowo formy, np. poradniki sięgające po komiksowe partie, picturebooki, opowiadania realistyczne czyniące bohaterami postaci ze znanych bajek. Ta różnorodność zarówno formy, jak i treści sprawiła mi dużą trudność w odszukaniu klucza ułatwiającego klasyfikację wybranych książek, a zależało mi na uporządkowaniu analizowanych, wskazując na ich specyfikę. Pamiętałam jednocześnie, że lokując swoje badania w nurcie jakościowym, co jest strategią pożądaną w przypadku badania tekstów kultury, nie mogłam zebranego materiału zamknąć w sztywne ramy klasyfikacji. Analizując treści wybranych książek, poszukiwałam indywidualnych właściwości charakterystycznych dla danego testu. Ostatecznie zdecydowałam, wyłaniając kategorie tematyczne porządkujące zebrane publikacje, że interesują mnie przede wszystkim prawa, na które został w książkach położony akcent, o jakich mówi się najczęściej, a w dalszej kolejności formy graficznego wyrazu, po które sięgają autorzy, aby wzmocnić przekaz. Motywacją do wyróżniania poniższych kategorii była również próba uporządkowania utworów w takiej kolejności chronologiczno-problemowej, w jakiej mogłyby być one opracowywane w edukacji formalnej i nieformalnej, w ramach edukacji społecznej, stanowiąc treści m.in. projektu edukacyjnego.

Przedstawiam autorski podział sposobów prezentacji praw dziecka w wybranych książkach z obszaru literatury dziecięcej. Wyróżniam 4 kategorie. W pierwszej znajdują się książki traktujące o prawach dziecka w sposób ogólny (zob. podrozdział 1. O prawach dziecka w sposób ogólny). Ich lektura mogłaby stanowić inicjację, wprowadzanie najmłodszych w problematykę upowszechniania praw dziecka oraz metod ich ochrony. Najmłodszy zapoznawani są z konwencją nade wszystko jako dokumentem chroniącym dobro dzieci, uświadamiając im wartość dzieciństwa, a tym samym człowieczeństwa. Wskazuję na publikację Pernilli Stalfelt *Twoje prawa ważna sprawa* (2011) jako na pierwszą książkę dostępną na polskim rynku wydawniczym, podejmującą problematykę praw dzieci i kierowaną bezpośrednio do nich. Kolejną jest *Masz prawa, człowieku* (Węgrzecka i Zabielska-Stadnik, 2014). Obie książki posługują się zarówno tekstem, jak i obrazem w celu uwypuklenia podstawowych wolności człowieka. Ilustracje są w nich tak samo ważne jak tekst i to one sprawiają, że wybrane artykuły konwencji stają się bardziej czytelne. Kolejne publikacje: Joanny Olech *Mam prawo i nie zawaham się go użyć!* (2014) i Anny Czerwińskiej-Rydel oraz Renaty Piątkowskiej *Moje prawa, ważna sprawa!* (2014) również przybliżają poszczególne artykuły konwencji i, co ciekawe, czynią to, sięgając po baśniowe rekwizyty i postaci.

Prezentując książki w takiej kolejności, zależało mi na przejściu od generalnej orientacji w tematyce praw najmłodszych obywateli, przez zatrzymanie się nad genezą konwencji, po ukazanie konkretnych praw. Stąd wyłoniłam drugą kategorię

(2. Adaptując klasykę...), podejmując się analizy książki Iwony Chmielewskiej *Jak ciężko być królem* (2018). Jest ona picturebookiem, który w intelektualnie wymagający sposób „składa ukłon” wielkiemu pedagogowi J. Korczakowi i jego ponadczasowemu dziełu pt.: *Król Maciuś Pierwszy*. Myśl o podmiotowości dziecka formułowana już ponad 100 lat temu przez doktora Korczaka dała podstawy konwencji.

Dwie ostatnie kategorie (3. Prawo do ochrony przed dyskryminacją i 4. Prawo do wolności nauki) odnoszą się do konkretnych praw dziecka prezentowanych w wybranych publikacjach.

1. O prawach dziecka w sposób ogólny

Pierwszą książką wydaną w Polsce i adresowaną do dzieci, podejmującą problematykę praw dziecka, była pozycja szwedzkiej pisarki i ilustratorki Pernilli Stalfelt pt. *Twoje prawa ważna sprawa* (2011). Przekazywane w książce treści to sparafrazowane wybrane punkty Konwencji o prawach dziecka, które przyjmują formę kolorowych ilustracji. Autorka wyróżniła się m.in. prawo do posiadania imienia, rodziców (art. 7, 8, 9), informacji (art. 17), nauki (art. 28), swobody wypowiedzi (art. 13, 14), wypoczynku i czasu wolnego (art. 31). Wyraża je w prostych zdaniach – komentarzach narratora do ilustracji, np.: „dzieci nie wolno porywać” czy bezpośrednich wykrzyknieniach dziecka (w dymkach) „nie zabijaj mnie, mam prawo żyć”; „chcę do taty!”, „nie chcę nosić chusty”.

Sama konwencja zamieszczona została pod koniec książki, ale w formie skróconej i zaadaptowanej do dziecięcego odbiorcy. Wstęp napisała Magdalena Środa, tłumacząc dzieciom, co oznacza mieć swoje prawa: „móc realizować swoje marzenia; [...] móc chodzić do szkoły, mieć kolegów i koleżanki, mieć czas na zabawę i rozrywkę”. Ponadto o samej publikacji trudno powiedzieć, że jest stricte literacka, to raczej przewodnik, rodzaj albumu do wspólnego przeglądania i komentowania przez dziecko i rodzica/wychowawcę. Większość ilustrowanych scenek może budzić kontrowersje. Ich groteskowo-komiksowy styl łączy tragizm sytuacji z komicznym zobrazowaniem, przypominającym dziecięce rysunki i komentarze – widzimy ilustracje m.in. pijanych rodziców, głodne, zaniedbane dzieci. Niewątpliwie faktem jest, że książka nie zakłamuje rzeczywistości, ukazuje kontekst praw dziecka jako sprawy niezbywalnej, tak jak wskazuje sam tytuł, przez co prowokuje do dyskusji o ciemnych stronach rzeczywistości, która nie daje dziecku przyzwolenia na godne egzystowanie.

Od czasu ukazania się powyższej książki na polskim rynku wydawniczym temat praw dziecka stał się coraz mocniej akcentowany w literaturze dla młodego odbiorcy.

Dwa picturebooki, których analiz treści podejmę się poniżej, traktują o prawach dziecka – człowieka za pomocą język obrazów. Pierwszy to publikacja *Masz prawa, człowieku* (Węgrzecka i Zabielska-Stadnik, 2014), kolejny to Iwony Chmielewskiej

Jak ciężko być królem (2018). Forma picturebooka, książki artystycznej niejednoznacznej w sensie otwartości na interpretacje, akcentującej znaczenie obrazu tak samo ważnego jak tekst wydaje się intrygującą propozycją dla współczesnego dziecka, zanurzonego niewątpliwie w kulturze obrazu (Cackowska, 2017, s. 24).

Książka obrazkowa Masz prawa, człowieku ukazała się pod honorowym patronatem Rzecznika Praw Obywatelskich. Od tej publikacji należałoby zacząć z dziećmi rozmowę na temat praw człowieka zapisanych w Powszechnej deklaracji praw człowieka uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1948 roku. Warto dodać, że na bazie deklaracji w 1966 roku zostały uchwalone międzynarodowe pakty praw człowieka. W publikacji zaprezentowano wybór 13 praw, które dotyczą już najmłodszych obywateli. Uczyniono to za pomocą ilustracji – artystycznych kolaży (część z nich przypomina formą graficzną plakaty wykonane przy użyciu mazaków, farb czy techniki linorytu), znanych polskich artystów plastyków (m.in. Joanny Rusinek czy też Jana Bajtlika). Każdy obraz trafnie oddaje sedno przedstawionego prawa. We wstępie czytamy: „Dlatego, że jesteś człowiekiem, masz swoje prawa – takie same, jak inni ludzie. [...] jeśli wszyscy przestrzegają praw człowieka, wybierają dobro. Jeśli nie szanują tych praw, ktoś cierpi, komuś dzieje się krzywda, ktoś traci życie”. W cytowanym fragmencie nie sposób nie zauważyć akcentu położonego na zasadność budowania hierarchii wartości u dzieci od ich najmłodszych lat, potrzebę odpowiedzialności za swoje czyny. Artyści za pomocą symbolicznych obrazów pomagają dziecku określić, jakie prawa przysługują każdemu z nas, co nie zawsze wydaje się tak oczywiste, kiedy dochodzi do ich łamania. Artystyczne interpretacje wybranych praw, które dla dziecka mogą być abstrakcją (np. pojęcie godności, wolności), poprzez połączenie tekstu z ilustracją stanowią pożądane narzędzie edukacyjne. Za przykład może służyć grafika prezentująca olbrzymie nożyce przecinające smycz, mogącą symbolizować (nad)posłuszeństwo, zniewolenie. Zaletą tej książki jako narzędzia dydaktycznego jest możliwość zakrycia krótkiego tekstu – w tym przypadku zapisu danego prawa i pokuszenie się o namysł nad ilustracją, samodzielne określenie przez czytelnika dziecięcego, co na niej widzi, jaki tytuł by jej nadał. Ilustracje te, obrazy – każdy w innym stylu, niepowtarzalne, wymowne w prostocie (np. prawo do odpoczynku), część humorystyczna (prawo do nauki), część poruszająca (prawo do posiadania ojczyzny), intrygująca (prawo do własnych sekretów) – wydają się sprzyjać samodzielnym interpretacjom odbiorców. Z innej strony patrząc, wymagają zaangażowanej obecności dorosłego pośrednika lektury, aby pomógł na nie spojrzeć i aby spojrzenie to nie było zbyt powierzchowne³. Niewątpliwie książka obliguje do sięgnięcia do oryginału Powszechnej deklaracji praw

3 Wanda Matras-Mastalerz (2018) proponuje interesujący materiał metodyczny, odnosząc się do analizowanej publikacji; przygląda się prawom autora, czytelnika, a nawet książki.

człowieka, co może być poprzedzone również dyskusją, jakie jeszcze inne prawa posiadamy lub jakie prawa chcielibyśmy posiadać, aby lepiej się nam wszystkim żyło.

Joanna Olech w zbiorze opowiadań *Mam prawo i nie zawaham się go użyć!* (2014) współautorami czyni znane dzieciom baśniowe postacie (np. Pinokia, Kota w Butach), które w niebanalny sposób upominają się o godność, równe traktowanie, poczucie bezpieczeństwa, uczestnictwo w kulturze. Baśniowego Czerwonego Kapturka stawia na straży m.in. godziwych warunków życia (bez przemocy, wyzysku, z gwarantowaną opieką lekarską), swobodnego wyrażania swoich poglądów bez obrażania innych, możliwości posiadania własnych sekretów, jak również na straży prawa do nauki i rozwijania swoich talentów, równego traktowania bez względu na płeć, kolor skóry czy poziom sprawności umysłowej lub fizycznej. Mimo że treści poszczególnych opowiadań odnoszą się do autentycznych sytuacji mogących spotkać dzieci współcześnie, znawcą artykułów konwencji okazuje się postać ze znanej każdemu bajki. W dziewięciu opowiadaniach Czerwony Kapturek odważnie, choć trochę teatralnie wyjaśnia (sięgając do noszonego przy sobie rulonu z zapisanymi prawami dziecka), jak powinno zachować się dziecko, co powiedzieć, kogo prosić o wsparcie w obliczu niebezpiecznych czy mało przyjemnych sytuacji.

Krystyna Zabawa (2015) proponuje, aby na liczne baśnie spojrzeć w kontekście praw i obowiązków dziecka. To ciekawa koncepcja, zwłaszcza że poetyka baśniowa od zawsze pełna była scen budzących sprzeciw lub grozę, sprzyjając dyskusji na temat szkodliwych stereotypów mogących kryć się w treściach ludowych przekazów. Liczne znane baśnie takie jak *Jaś i Małgosia*, *Kopciuszek*, *Calineczka*, *Roszpunka*, *Dziewczynka z zapalkami*, *Brzydkie kaczątko* itd., są pełne scen pogwałcenia praw człowieka, w tym dziecka. Warto zaproponować interpretację tych utworów jako ukazujących walkę o wolność, prawo do głoszenia swojego zdania czy prawo do ochrony dzieci przed wyzyskiem.

Podobnie jak w poprzednio omawianej pozycji wygląda struktura treści i sama forma książki w zbiorze opowiadań autorstwa Anny Czerwińskiej-Rydel i Renaty Piątkowskiej *Moje prawa ważna sprawa!* (2014), mimo że nie występują w nim postaci baśniowe, tylko dziecięce. Obrazowane są sytuacje, w których zostało złamane dane prawo, po czym następuje odwołanie się do Konwencji o prawach dziecka i w konkluzji propozycja rozwiązania niekomfortowej sytuacji. Przykładem bardzo na czasie stanowi wzięcie przez dziecko za obóz szkolny telefonu komórkowego, kiedy regulamin obozu informował o zakazie korzystania z niego. Inną sytuacją rozstrzyganą w kolejnym opowiadaniu jest próba ustosunkowania się do kwestii sprawdzania nieswojej korespondencji bez wiedzy osoby, do której e-mail czy sms jest kierowany i namysł czy (i/lub kiedy) mogą to robić rodzice. Kolejne opowiadanie stawia wyraźny akcent na reagowanie, wychodzenie z obojętności świadków, obserwatorów na obcesowe zachowanie ludzi dyskryminujących osoby z niepełnosprawnościami

(przykład kobiety dyskryminującej w jawny sposób niepełnosprawne dziecko bawiące się w piaskownicy)⁴.

Znajomość praw i umiejętność korzystania z nich przydaje się bohaterom, jak się okazuje, wszędzie: na spacerze, w piaskownicy, na wakacjach, w bibliotece czy w pociągu. Mówienie o prawach dziecka to uświadomienie mu, że w jego otoczeniu są osoby, do których może zwrócić się o pomoc, to informowanie, że istnieją organizacje, których zadaniem jest pomoc dzieciom, gdy dzieje się im źle (m.in. UNICEF), jak również wskazanie numeru Dziecięcego Telefonu Zaufania działającego przy Biurze Rzecznika Praw Dziecka (800 12 12 12).

Przywołując instytucję Rzecznika Praw Dziecka, konieczne wydaje się wskazanie publikacji, które powstały z inicjatywy Marka Michalaka, wieloletniego Rzecznika Praw Dziecka (2008–2018), pedagoga, działacza społecznego. Kierując się Korczakowskim wskazaniem, że nie wolno zostawiać świata takim, jaki jest, laureat Orderu Uśmiechu wydał z myślą o dziecięcym czytelniku książkę *Opowieści o tym, co w życiu ważne* (2023b)⁵. Ukazany w niej dziecięcy punkt widzenia (scenki z życia rodzeństwa) wynikający z dziecięcych narracji, dziecięcego filozofowania jest ukłonem w stronę dziecięcej wrażliwości i niegasnącego zaintrygowania światem, które powinny być szczególnie pielęgnowane przez dorosłych opiekunów. Uniwersalne wartości, o których mowa w Konwencji o prawach dziecka (m.in. szacunek, wolność, godność, pokój, odwaga, odpoczynek), stają się unaocznione poprzez codzienne konkretne zdarzenia.

2. Adaptując klasykę – *Król Maciuś Pierwszy* Janusza Korczaka i *Jak ciężko być królem* Iwony Chmielewskiej

Książka obrazkowa Iwony Chmielewskiej *Jak ciężko być królem* jest utworem skomplikowanym semiotycznie i wymyka się prostym kategoryzacjom gatunkowym. Utwór może być postrzegany jako adaptacja oryginalnego testu Korczaka *Król Maciuś Pierwszy* – precyzyjny z niego wybór, „esencja” treści współgrających z przekazem wizualnym. Chmielewska swoją pracą przypomina o unikatowości i ponadczasowości książki Korczaka, napisanej przed 100 laty, dającej podłoże międzynarodowym standardom w zakresie ochrony podmiotowości dzieci. Utwór Korczaka można traktować jako dzieło będące punktem wyjścia do rozważań toczących się od zarania XX wieku po dzień dzisiejszy nad miejscem i rolą dziecka w społeczeństwie. Ponadto w lekturze o Maciusiu zauważyć należy zaakcentowaną ideę samorządności, zaangażowania

4 Odwołanie się do art. 23 Konwencji o prawach dziecka, w którym jest mowa, że wszystkie dzieci mają takie samo prawo do zabawy, nauki czy dobrego traktowania, nawet jeżeli są chore lub niepełnosprawne.

5 Inne adresowane do dzieci książki tego autora: *Opowieść o tym, co daje moc* (2023a), *Wielcy przyjaciele dzieci* (2023c).

w dobro społeczne (klasy, szkoły, małej społeczności lokalnej), co umożliwia odczytanie jej jako lekcji edukacji obywatelskiej. Autorka swoją książką uczyniła ukłon w stronę utworu Korczaka, przypominając postawione w nim ponadczasowe pytania o odpowiedzialność za innych w trakcie sprawowania wysokiego urzędu; o istotę królowania – po co jest się królem.

Maciuś w obu opowieściach – oryginalnie i adaptacji – próbuje zrozumieć, czym jest władza, demokracja, jest w tym jednak samotny i przez to bezradny. Korona, która jest czytelnym symbolem władzy, u Chmielewskiej jest nade wszystko ciężarem, przytłacza, jest opresyjna. Wymowne ilustracje w *picturebooku* toczą uzupełniającą się narrację. Wyzwaniem może być ich ponazywanie, kiedy np. widzimy jak na olbrzymim krześle-tronie siedzi malutki Maciuś, a ów tron stoi na koronie. Maciuś ma spuszczoną głowę, widać, że jest zafrasowany, nie przypomina beztroskiego dziecka. „Maciuś jest mały [...], jakże on może być królem” – głosi opis. Kolorowe zdjęcie Maciusia powtarzające się w całej książce Chmielewskiej to jedna edytowana fotografia samego Janusza Korczaka (Henryka Goldszmita), opublikowana w pierwszym wydaniu książki z 1923 roku. Ważny w kontekście biograficznym Korczaka jest cytat, którym opatrzone zostało to zdjęcie: „kiedy byłam taki, jak na tej fotografii, sam chciałem zrobić to wszystko, co tu napisane. A potem zapomniałem, a teraz jestem stary”. Tworząc *Jak ciężko być królem*, wydaje się, że autorka spełniła marzenie Korczaka, czyniąc go w pewien sposób bohaterem. Wielki pedagog i jego bohater Król Maciuś to jedna osoba, tak samo zatroskana w obliczu ogromu odpowiedzialności, z jaką wiązać powinna się władza. Stary Doktor zawarł w niej swoje niepokoje, marzenia, codzienność i przeczucie tragicznej śmierci. W *Królu Maciusiu Pierwszym* działania młodego króla kończą się porażką. Pomimo tego ważny staje się podejmowany przez niego proces myślowy, jego dobre chęci, stawianie pytań. To czyni go bohaterem i za to może być pamiętany przez kolejne 100 lat.

Książka o Królu Maciusiu jeszcze raz przypomina przesłanie Korczaka, że nie wolno zostawiać świata takim, jaki jest. Mimo wszystko opowieść Chmielewskiej zdecydowanie bardziej niż oryginał oferuje nadzieję. Artystka kończy książkę wyobrażonym spotkaniem Maciusia i Janusza Korczaka. Fantazja autorki sadza ich razem w konarach drzew, pozwalając młodemu królowi ponownie przez chwilę być dzieckiem z prawem do błędów, chłopcem, który otrzymuje wsparcie od troskliwego opiekuna. Takie zakończenie otwiera szerokie pole do interpretacji. W kontekście praw dziecka ważne staje się przywołanie licznych artykułów konwencji, które traktują o konieczności zapewnienia dzieciom opieki, ochrony, pomocy w trudnych sytuacjach (m.in. wojny, adopcji).

3. Prawo do ochrony przed dyskryminacją

Część opowiadań z serii „Bezpieczne Dziecko” wydawanych przez Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne nawiązuje do standardów zapisanych w Powszechnej deklaracji praw człowieka i Konwencji o prawach dziecka, oferując treści mające na celu nade wszystko nieść pomoc młodemu czytelnikowi w sytuacji zmagania się z przemocą i dyskryminacją w najbliższym środowisku dziecka (m.in. w szkole, grupie rówieśniczej). Artykuł 1 Powszechnej deklaracji praw człowieka rozpoczyna się od słów: „Wszystkim ludziom przysługują takie same prawa, co wynika z samego faktu bycia człowiekiem. Jesteśmy jednakowo uprawnieni do korzystania z tych praw, nikt nie może być dyskryminowany w tym względzie”. Tak samo nadrzędnymi zasadami Konwencji o prawach dziecka są: brak dyskryminacji i najlepszy interes dziecka jako bazywe czynniki wszelkich działań dotyczących dzieci. W serii książek „Bezpieczne Dziecko” warto zwrócić uwagę na opowiadanie Catherine DePino *Śmierdzący ser* (2007) oraz takie publikacje Elżbiety Zubrzyckiej, jak *Powiedz komuś* (2004) czy *Stup soli* (2007). W każdym z wymienionych opowiadań zauważalne jest przesłanie wynikające z działań i treści dialogów bohaterów, że wychodzenia ze znieczulicy, reagowania na krzywdę, szacunku i troski o bliźnich uczy się dziecko w rodzinnym domu.

Opowiadaniem terapeutycznym jest również *Nie daj się gnębić* Magdaleny Młodnickiej (2010), wydane w serii „Wielkie Problemy Małych Ludzi”, a tytułowy „wielki problem” to narastające sprawianie bólu jednej osobie z klasy przez drugą – szkolnego dręczyciela. Książka oprócz obyczajowej historii ze szkolnej ławki oferuje konkretne wskazówki, jak powiedzieć stop dyskryminacji. Akcent jest położony na szukanie wsparcia w otoczeniu i potrzebie, wręcz konieczności reakcji tegoż otoczenia. Sylwia Jaskulska i Wiesław Poleszak w swoich badaniach dowodzą, jak bardzo wzajemna akceptacja uczniów w klasie zależy od nauczyciela wychowawcy (Jaskulska i Poleszak, 2015). Rozmowa o wartościach, uzgodnienie i zapisanie wspólnych, może stanowić dobry początek w budowaniu wspólnoty szkolnej, jak też przykład działania prewencyjnego wobec wykluczenia z grupy osób, które z różnych powodów się w niej wyróżniają.

Kolejna pozycja – leksykon Emmy Strack i Marii Frade *Dyskryminacja. Powiedz: stop!* (2021) – samym swoim tytułem staje się protestem przeciwko szeroko rozumianej dyskryminacji. Książka została podzielona na pięć bloków tematycznych przedstawiających najczęstsze rodzaje dyskryminacji ze względu na pochodzenie, wygląd, tożsamość, przynależność grupową i stan zdrowia. Dwie tezy w opowiadaniu wydają się szczególnie znaczące: nie ma czegoś takiego jak dyskryminacja na drobną skalę, gdyż ona zawsze eskaluje, oraz jak znamienne jest uważność dorosłych na przekaz wartości, refleksyjność, w jaki sposób formułują komunikaty, czy nie tworzą barier, krzywdzących ocen i porównań.

4. Prawo do wolności nauki

Prawo dziecka do nauki⁶ znalazło swoje miejsce w książce należącej do innej, znanej i ważnej na polskim rynku serii wydawniczej „Wojny Dorosłych – Historie Dzieci”. Mowa o książce Renaty Piątkowskiej *Która to Malala* (2015). Znana współcześnie aktywistka Malala Yousafzai, walcząca o równy dostęp dzieci, szczególnie dziewczynek zamieszkujących kraje muzułmańskie do edukacji, najmłodsza laureatka Pokojowej Nagrody Nobla, zostaje w książce ukazana jako dziecko, którego pojedynczy głos zaczyna mieć potężną siłę. Głos Malali konsekwentnie skupiony na respektowaniu prawa człowieka i dziecka do edukacji, wolności słowa, przekonań, usłyszał cały świat, a Malala stała się tym samym symbolem walki z dyskryminacją i fanatyzmem. Podejmowane przez nią działania na rzecz innych dzieci polegały głównie na korespondowaniu z nimi, dodawaniu im odwagi słowem, udzielaniu informacji. Znamienne jest, że w 2018 roku ukazała się książka obrazkowa napisana przez samą Malalę – *Malala i jej czarodziejski ołówek* (Yousafzai, 2018). Autorka i zarazem bohaterka opowieści manifestuje w niej znaczenie głosu dzieci, ideę ich społecznego zaangażowania. Przekonuje, że słowo pisane, w opowiadaniu symbolizowane przez zwykły ołówek, może być potężną bronią, która używana konsekwentnie ma magiczną moc zmieniania świata.

Od września 2021 roku w propozycjach lektur do edukacji wczesnoszkolnej pojawiła się książka Julity Grodek *Mania – dziewczyna inne niż wszystkie* (2017). Lektura umożliwia poznanie życiorysu naszej rodaczki naukowczynie Marii Skłodowskiej-Curie wraz z szerokim kontekstem społeczno-historyczno-politycznym. Oprócz faktów dotyczących badań Marii nad promieniotwórczością, ciekawostek dotyczących rozwoju motoryzacji i norm modowych książka może stać się przyczynkiem do rozważań nad utrudnionym dostępem kobiet do edukacji w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku. Maria została ukazana jako kobieta odważna, zdeterminowana w podejmowaniu pracy, niezważająca na plotki i konwenanse. Julita Grodek ukazuje ją jako wzór kobiety mądrej, przedsiębiorczej, przebojowej, godzącej liczne role społeczne.

Postać Skłodowskiej przez pokolenia obrastała mitem, aby ostatecznie stać się ikoną popkultury. W niniejszej propozycji lektury szkolnej Maria jest niemalże kryształowa w swej waleczności, mądrości i inwencji twórczej. Warto zaznaczyć wielowymiarowość tej książki i wskazać w trakcie jej opracowywania na znaczenie dzieciństwa młodej noblistki jako bazy formułującej habitus decydujący o jej dalszych wyborach. Dzieciństwo Mani i podejmowany już w tym okresie przez nią trud uważnej obserwacji

⁶ W Konwencji o prawach dziecka w artykułach 28–29 czytamy: „Państwa-Strony uznają prawo dziecka do nauki i w celu stopniowego realizowania tego prawa na zasadzie równych szans, w szczególności: uczynią nauczanie podstawowe obowiązkowym i bezpłatnym dla wszystkich. [...] Państwa-Strony są zgodnie, że nauka dziecka będzie ukierunkowana na: rozwijanie w jak najpełniejszym zakresie osobowości, talentów oraz zdolności umysłowych i fizycznych dziecka”.

rzeczywistości może stać się pomostem łączącym bohaterkę ze współczesnym dziecięcym czytelnikiem. W sposób anegdotyczny zaakcentowana została jej pracowitość, konsekwencja poczytań, odwaga do bycia sobą, wreszcie wielowymiarowość społecznej roli kobiety. Tak prezentowane treści stanowić mogą dobrą bazę do budowania osobowości wychowanka z akcentem na doniosłość i konieczność prawa do uczenia się przez całe życie. Prezentowane biografie znanych ludzi nauki czy sztuki, wydobywające znaczenie ich dzieciństwa – często odległego historycznie, ale jednak z wieloma punktami wspólnymi (ciekawość świata, potrzeba radosnej zabawy czy bezpiecznego domu), w najnowszej polskiej literaturze dla dzieci stają się tematem popularnym⁷. Pamiętanie i szerzenie wiedzy o postaciach, które miały wpływ na zmianę losów historii, popychały świat nauki i myśli humanistycznej do przodu, nie zapominając nade wszystko, aby dbać o człowieczeństwo w człowieku, jest nieustannym zadaniem pedagoga, wychowawcy.

Zakończenie

Światowy ruch na rzecz praw dziecka kształtować się zaczął u zarania XX wieku. W Polsce bezsprzecznie prekursorem i obrońcą praw dziecka był Janusz Korczak – pedagog, który jako jeden z pierwszych w swoim czasie uznał dziecko za pełnoprawną istotę, z przynależnymi jej podmiotowością, godnością, szacunkiem. Dziś świadomych obywateli krajów demokratycznych nie dziwi przestrzeganie praw człowieka i dziecka, co nie oznacza, że niemal codziennie nie dochodzi do ich łamania.

Podkreślać nieustannie należy, że prawa dziecka to prawa człowieka, zajmując się prawami dziecka, zajmujemy się prawami człowieka. Zaznaczyć należy również, że dziecku jako podmiotowi rozwijającemu się psychicznie i fizycznie należy się szczególna opieka i ochrona (w tym prawna) wspierająca go w dorastaniu. Ponadto, rozumując szerzej, Konwencja o prawach dziecka jest narzędziem, które chroniąc prawa dziecka, zaznacza wagę unikatowego czasu dzieciństwa w całym cyklu życia człowieka, dzieciństwa stanowiącego bazę do stawiania się świadomym obywatelem, a nade wszystko człowiekiem godnym tego miana.

Celem wybranych do analiz książek było uczynienie tematyki praw dziecka bardziej czytelną dla współczesnego młodego odbiorcy. Opowiadają one o współczesnych wydarzeniach rozgrywających się w znanych dziecku przestrzeniach, ich bohaterami były dzieci, a wybrany artykuł Konwencji o prawach dziecka obudowany był w namacalne przykłady z codziennego ich życia.

7 Patrz twórczość A. Czerwińskiej-Rydel, m.in. *W poszukiwaniu światła. Opowieść o Marii Skłodowskiej-Curie* (2017) czy *Po drugiej stronie okna. Opowieść o Januszu Korczaku* (2023).

Wśród poddanych analizom utworów zauważalne są takie, które powstały intencjonalnie z myślą o zaakcentowaniu praw dziecka w życiu codziennym współcześnie i których przedmiot rozważań wyraźnie zauważalny jest już w samym tytule (m.in. *Mam prawo i nie zawaham się go użyć* czy *Moje prawa ważna sprawa!*). W pozostałych publikacjach temat praw dziecka jest nie mniej istotny, mimo że nie stanowi głównego przedmiotu pracy, co także nie jest widoczne w tytule (m.in. *Jak ciężko być królem; Mania, dziewczyna inna niż wszystkie, Która to Malala?*).

Na polskim rynku obecnych jest wiele książek, oprócz poddanych analizom wybranych intencjonalnie jako posiadających szczególny potencjał edukacyjny stanowiący materiał do dydaktycznych opracowań, w których problematyka praw dziecka podejmowana jest incydentalnie. Pojawia się w kontekście tematów trudnych, tabu (choroby, przemocy w rodzinie, uchodźstwa, wojny)⁸.

Warto zauważyć jednocześnie, że istnieje wiele scenariuszy zajęć odnoszących się do dziecka i jego praw, w których autorzy dzielą się swoimi rozwiązaniami metodycznymi w obszarze treści nauczania edukacji wczesnoszkolnej⁹. W żadnym jednakże nie została wykorzystana literatura najnowsza wskazana w niniejszym tekście. W kilku konspektach zajęć powtarzają się aktywności proponowane wokół wiersza Tadeusza Kubiaka *W kraju Baj-Baju* czy Marcina Brykczyńskiego *O prawach dziecka*. Stąd też dobrym pomysłem na dalsze badania naukowe może być analiza zastanych scenariuszy zajęć umieszczonych na licznych stronach internetowych pod kątem wykorzystania w nich utworów prozatorskich bądź poetyckich czy też próba odpowiedzi na pytanie, jak i jaka literatura piękna i popularna jest wykorzystywana do konstruowania scenariuszy zajęć szkolnych podejmujących problematykę praw, ale i obowiązków dziecka.

Jestem przekonana o konieczności znajomości proponowanych w niniejszym tekście pozycji sprzyjających lepszej komunikacji z dziećmi w odniesieniu zarówno do ich praw, jak i obowiązków. Uważam, że ich metodyczne opracowanie jest pomysłem, który dobrze byłoby rozwinąć, zwracając uwagę na obie te kwestie – praw i obowiązków. W tym kontekście nie mogę zgodzić się z Kasdepkiem, który w swojej książce *Mam prawo!* (celowo nieuwzględnionej przeze mnie w powyższych analizach) zaznacza, że temat praw dziecka jest zupełnie odrębny od kwestii jego obowiązków¹⁰. Mimo

8 Wymienić można m.in.: A. Grabowski, *Biuro dzieci znalezionych* (2022), G. Kuijer, *Książka wszystkich rzeczy* (2016), P. Lindenbaum, *Pudle i frytki* (2017), A. Suchowierska, *Mat i świat* (2015).

9 Gotowe scenariusze są dostępne m.in. na stronach: <https://brpd.gov.pl/scenariusze-zajec/>; <http://www.edukacja.edux.pl/p-10738-jestesmy-dziecmi-mamy-swoje-prawa-scenariusz.php>; https://sp58katowice.pl/phocadownload/prawa_dziecka/scenariusz-pd.pdf; <https://przedszkolankowo.pl/2019/01/13/maly-czlowiek-duza-sprawa-maly-czlowiek-ma-swe-prawa-scenariusz-zajec/>. Scenariusze lekcji zawarte są również w publikacji: Falkowska i in., 2012.

10 Pierwszą polską książką ściśle poświęconą prawom dziecka była *Mam prawo!* Grzegorza Kasdepkego (2007). Od czasu jej pierwszego wydania (2007) minęło wiele lat i pojawiło się wiele innych. Jako że Krystyna Zabawa dokonała bardzo skrupulatnej analizy krytycznej książki Kasdepkego, pozwolę sobie

że prawa dziecka nie mogą zależeć od wypełniania obowiązków, gdyż wynikają z samego faktu narodzin i bycia człowiekiem, waga obowiązków wydaje się istotna w życiu rodzinnym, społecznym. Korzystanie z praw nie powinno napotykać innych granic niż tylko takie, które zapewniają korzystanie z tych samych praw innym ludziom. Znane powiedzenia, wynikające z imperatywu moralnego Immanuela Kanta, że moja wolność kończy się tam, gdzie zaczyna się prawo do wolności drugiego człowieka, czy mogę być sobą, o ile nie obrażam drugiego, pozostają nadal aktualne. Tak więc właściwe rozumienie swoich praw staje się lekcją szacunku dla bliźniego. Mając prawo do szacunku, musimy pamiętać, że tak samo ma je inny człowiek – rodzic, nauczyciel, kolega, koleżanka. Znajomość praw to stawianie wymagań przede wszystkim sobie: mając prawo do błędów, mamy też obowiązek ich naprawiania.

Bibliografia

- Ariès, P. (1995). *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w dawnych czasach* (M. Ochab, tłum.). Marabut.
- Brzozowska-Brywczyńska, M. (2020). Dzieciństwo: projekt w kryzysie. *Kultura i Edukacja*, 64(3), 5–25.
- Cackowska, M. (2017), Współczesna książka obrazkowa – pojęcia, typologia, badania, teorie, konteksty, dyskursy. W: M. Cackowska, H. Dymel-Trzebiatowska i J. Szyłak (red.), *Książka obrazkowa. Wprowadzenie* (s. 11–49). Instytut Kultury Popularnej.
- Chmielewska, I. (2011). *Pamiętnik Blumki*. Media Rodzina.
- Chmielewska, I. (2018). *Jak ciężko być królem. Według powieści Janusza Korczaka „Król Maciuś Pierwszy”*. Muzeum Historii Żydów Polskich Polin, Wydawnictwo Wolno.
- Czerwińska-Rydel, A. (2017). *W poszukiwaniu światła. Opowieść o Marii Skłodowskiej-Curie*. Literatura.
- Czerwińska-Rydel, A. (2023). *Po drugiej stronie okna. Opowieść o Januszu Korczaku*. Wydawnictwo Literatura.
- Czerwińska-Rydel, A. i Piątkowska, R. (2014). *Moje prawa, ważna sprawa!* Literatura.
- deMause, L. (1974). The evolution of childhood. *The Journal of Psychohistory*, 1(4), 503–575.
- DePino, C. (2007). *Śmierdzący ser* (E. Zubrzycka, tłum.). GWP.
- Falkowska, E., Miłowska, M., Połowniak, M. i Skrabska, A. (red.). (2012). *Prawa dziecka. Materiały dydaktyczne dla nauczycieli*. Polski Komitet Narodowy UNICEF.
- Grabowski, A. (2022). *Biuro dzieci znalezionych*. Literatura.

jedynie zaznaczyć, zgadzając się z badaczką, że książka Kasdepkego zawiera liczne ogólniki i nierozwinięte myśli (Zabawa, 2015). W mojej opinii pomysł dyskusji o prawach dziecka przeniesionej na scenę szkolnego teatryku jest sztuczny w wielu obszarach: dialogach, sytuacjach, dowcipie. Nie jestem przekonana do kogo (dziecka? pedagoga?) są w stanie przemówić przedziwna scena porwania kukielek nawiązująca do uprowadzenia dzieci czy pourywane dialogi. O Januszu Korczaku zaś dowiadujemy się tylko tyle, że jest patronem szkoły, w której dzieje się akcja książki.

- Grodek, J. (2017). *Mania, dziewczyna inna niż wszystkie*. Zuzu Toys.
- Jarosz, E. (2013). Społeczne wykluczenie i dyskryminacja dzieci – marginalizowany obszar nierówności społecznych. *Studia Edukacyjne*, 24, 89–101. <https://repozytorium.amu.edu.pl/server/api/core/bitstreams/e5d481da-41b6-4a7f-a425-c4b01fcf0111/content>
- Jarosz, E. (2019). Partycypacja społeczna dzieci – współczesna odsłona dyskursu. Kontestacja i kontrdziałanie wobec społecznej ekskluzji dzieci. *Kultura i Edukacja*, 1(123), 27–44. <https://doi.org/10.15804/kie.2019.01.02>
- Jaskulska, S. i Poleszak, W. (2015). Wykluczenie rówieśnicze. W: J. Pyżalski (red.), *Wychowawcze i społeczno-kulturowe kompetencje współczesnych nauczycieli*. Wybrane konteksty (s. 155–175). TheQ studio.
- Jenks, C. (2008). Socjologiczne konstrukty dzieciństwa (M. Kościelniak, tłum.). W: M.J. Kehily (red.), *Wprowadzenie do badań nad dzieciństwem* (s. 111–134). Wydawnictwo WAM.
- Kasdepke, G. (2007). *Mam prawo czyli Nieomal wszystko, co powinniście wiedzieć o prawach dziecka, a nie macie kogo zapytać!* Wydawnictwo G+J RBA.
- Krajewski, M. (2003). *Kultury kultury popularnej*. Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Kuijjer, G. (2016). *Książka wszystkich rzeczy* (J. Jędryas, tłum.). Wydawnictwo Dwie Siostry.
- Lindenbaum, P. (2017). *Pudle i frytki* (K. Skalska, tłum.). Zakamarki.
- Marszałek, M. (2011). *Dzieci ulicy a obraz dzieciństwa XXI w.* W: M. Michel (red.), *Streetworking. Aspekty teoretyczne i praktyczne* (s. 43–56). Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Matras-Mastalerz, W. (2018). *Dyskusyjny klub książki. Iwona Zabielska-Stadnik, Małgorzata Węgrzecka, Masz prawa, człowieku*, Wydawnictwo Tamaryn, Jabłonna 2014. Instytut Książki. <https://instytutksiazki.pl/files/upload/files/Konspekty%20DKK/konspekt%20DKK%20zabielska%20stadnik%20v2.pdf>
- Michalak, M. (2015). Wstęp. W: S.W. Stadniczeńko (red.), *Konwencja o prawach dziecka. Wybór zagadnień (artykuły i komentarze)* (s. 9). Biuro Rzecznika Praw Dziecka. http://brpd.gov.pl/sites/default/files/konwencja_o_prawach_dziecka_-_komentarz_e-book.pdf
- Michalak, M. (2023a). *Opowieści o tym, co daje moc*. IBIS.
- Michalak, M. (2023b). *Opowieści o tym, co w życiu ważne*. IBIS.
- Michalak, M. (2023c). *Wielcy przyjaciele dzieci*. Dwukropek.
- Młodnicka, M. (2010). *Nie daj się gnębić. Książka, która dodaje siły*. Jedność.
- Olech, J. (2014). *Mam prawo i nie zawaham się go użyć!* Wytwórnia.
- Ostrowicka, B. (2012). *Jest taka historia. Opowieść o Januszu Korczaku*. Wydawnictwo Literatura.
- Palmer, S. (2007). *Toksyczne dzieciństwo. Jak współczesny świat krzywdzi nasze dzieci i co możemy zrobić, aby temu zapobiec* (B. Długajczyk, tłum.). Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Piątkowska, R. (2015). *Która to Malala?* Literatura.
- Postman, N. (1994). *Disappearance of childhood*. Vintage Books.
- Smolińska-Theiss, B. (2010). Rozwój badań nad dzieciństwem — przełomy i przejścia. *Chowanna*, 1, 13–26.

- Stadniczeńko, S.L. (red.). (2015). *Konwencja o prawach dziecka. Wybór zagadnień (artykuły i komentarze)*. Biuro Rzecznika Praw Dziecka. http://brpd.gov.pl/sites/default/files/konwencja_o_prawach_dziecka_-_komentarz_e-book.pdf
- Stalfelt, P. (2011). *Twoje prawa ważna sprawa* (I. Jędrzejewska, tłum.). Czarna Owieczka.
- Strack, E. i Frade, M. (2021). *Dyskryminacja. Powiedz: stop!* (T. Swoboda, tłum.). Adamada.
- Suchowierska, A. (2015). *Mat i świat*. Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Szlendak, T. (2005), Komercjalizacja dzieciństwa. Kilka uwag krytycznych o niewygodach wychowywania dzieci w kulturze konsumpcji. *Kultura i Edukacja*, 2, 20–28. <https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/948/T.%20Szlendak%2C%20Komercjalizacja%20dzieciństwa.pdf?sequence=1>
- Waloszek, D. (2003). Dziecko. W: T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku. T. 1* (s. 883–895). „Żak”.
- Węgrzecka, M. i Zabielska-Stadnik, I. (2014). *Masz prawa, człowieku*. Tamaryn.
- Yousafzai, M. (2018). *Malala i jej czarodziejski ołówek* (A. Mietlicka-Osadowska, tłum.). Tekturka.
- Zabawa, K. (2015). Prawa dziecka w utworach literackich dla najmłodszych. *Horyzonty Wychowania*, 14(31), 203–218. <https://doi.org/10.17399/HW.2015.143111>
- Zimmerer, K. (2012). *Zwyczajny dzień*. Wydawnictwo W.A.B.
- Zubrzycka, E. (2004). *Powiedz komuś*. GWP.
- Zubrzycka, E. (2007). *Słup soli. Jak powstrzymać szkolnych dręczycieli*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.